

Sygn. akt IV CSK 181/10

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Elżbiety P.
przy uczestnictwie Hieronima D.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 4 listopada 2010 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego
z dnia 19 listopada 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie Elżbiety P. od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 6 sierpnia 2009 r., którym dokonany został podział majątku dorobkowego jej i uczestnika Hieronima D. przez przyznanie mu prawa własności do zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ulicy P. [...] i zasądzenie na jej rzecz tytułem spłaty kwoty 74150 zł w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się tego postanowienia.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Zawarte w dniu 19 lipca 1980 r. małżeństwo wnioskodawczynie i uczestnika zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 13 listopada 1994 r. W czasie trwania tego związku uczestnicy kupili od wujostwa wnioskodawczynie, Marii i Sylwestra małżonków D., nieruchomość o powierzchni 0,2652 ha, położoną w G. przy ulicy P.[...], zabudowaną budynkiem mieszkalnym i szopą, a następnie przebudowali budynek mieszkalny. Na rzecz sprzedających ustanowione zostało prawo bezpłatnego dożywotniego użytkowania, z którego w dalszym ciągu korzysta Maria D., zajmując parter budynku mieszkalnego. W 1988 r. wnioskodawczynie wyjechała do Niemiec, gdzie utrzymywała się z dorywczych usług z zakresu porządkowania mieszkań. Po orzeczeniu rozwodu uczestnik ożenił się po raz drugi i z tego związku ma syna. Z uwagi na popełniane czyny przestępcze często przebywał w zakładzie karnym, a w przerwach mieszka z synem i ciotką wnioskodawczynie we wspólnym domu uczestników. Po rozwodzie uczestnik dokonał nakładów na dom, których wartość oceniona została na 5600 zł. Rynkowa wartość nieruchomości, z uwzględnieniem istniejącego obciążenia prawem dożywotniego użytkowania, ustalona została w oparciu o opinię biegłego na 153900 zł. Wnioskodawczynie rozważa powrót do kraju, chciałaby zamieszkać w domu i zająć się ciotką, deklaruje gotowość spłaty. Uczestnik mieszka w tym budynku i złożył wniosek o przyznanie mu tej nieruchomości. Przyznanie całej nieruchomości uczestnikowi podyktowane było tym, że stanowi ona jego centrum życiowe od 15 lat, od rozejścia się uczestników, a nadto to on dba o jego właściwy stan. Wnioskodawczynie od 1988 r. mieszka poza granicami kraju i nie może oczekiwać, że deklarowany przez nią powrót będzie wyprzedzać potrzeby mieszkaniowe

uczestnika, zwłaszcza że dysponując dochodami i przyznaną spłatą będzie mogła nabyć mieszkanie lub dom. Nie zasługiwały na podzielenie zarzuty wnioskodawczynie, że umowa, którą doszło do nabycia nieruchomości, w istocie stanowiła darowiznę na jej rzecz, skoro przeczy temu zarówno jej treść sporządzona w formie aktu notarialnego jak i wpisy w księdze wieczystej. Nie wykazała również wnioskodawczynie, że poczyniła nakłady na nieruchomość ze swego majątku odrębnego. Nie może być uznana za taki majątek pomoc świadczona przez rodziców i dalszych krewnych wnioskodawczynie, w tym małżonków D., zwłaszcza że przeprowadzone dowody wskazują, że dokonywali tego na rzecz obojga małżonków. Nie było podstaw do uznania nietrafności przyjętego sposobu podziału rzeczy wspólnej i przyznania opisanej nieruchomości uczestnikowi postępowania, ponieważ w miarodajnym zakresie uwzględnia interesy obydwójga uczestników oraz uprawnienia ciotki, która nie powoływała się na przeszkody w realizowaniu przysługującego jej uprawnienia.

Wnioskodawczynie powołała w skardze kasacyjnej podstawę objętą art. 398³ 1 pkt 2 k.p.c., zarzucając że doszło do nieważności postępowania przewidzianej art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie jej możliwości obrony praw, wywołane niezawiadomieniem o terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 19 grudnia 2009 r. jej pełnomocnika w osobie adwokata Adama T. Z naruszeniem art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. doszło do pominięcia części zebranego materiału dowodowego, braku wyczerpujących ustaleń i przyjęcia za własne, błędnych ustaleń Sądu pierwszej instancji. Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania jej do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziane art. 379 k.p.c. przyczyny nieważności postępowania mają bezwzględny charakter, wyrażający się w tym, że strona może zawsze powołać się na nie, bez względu na treść wyroku oraz jakiego rodzaju uchybienia procesowe wywołały nieważność postępowania. Ponadto sąd jest obowiązany z urzędu brać je pod uwagę. Wyszczególnienie uchybień procesowych, których zaistnienie prowadzi do nieważności postępowania zostało dokonane wyczerpująco w powołanym

przepisie i art. 1099 k.p.c. Nieważność z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać udziału, nie tylko w toku całego postępowania, ale także istotnej jego części. Chodzi przy tym o całkowite, faktyczne pozbawienie możliwości obrony. Rozważanie czy miało miejsce takie pozbawienie obejmuje ocenę, czy doszło do naruszenia przepisów procesowych przez sąd lub przeciwnika, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość działania strony w postępowaniu oraz czy mimo zaistnienia tych dwóch czynników można przyjąć, czy strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych trzech warunków można przyjąć, że nastąpił skutek w postaci pozbawienia możliwości obrony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, niepubl., z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, niepubl.). Nie jest natomiast objęta zakresem tej przyczyny sytuacja, w której strona z własnej woli nie skorzystała z przysługujących jej uprawnień procesowych.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawczynie udzieliła w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pełnomocnictwa adwokatowi Bożenie K., którego zakres wyznaczony został jako umocowanie „w sprawie cywilnej przed Sądem Rejonowym i dalszymi instancjami”. Apelacja wniesiona została osobiście przez wnioskodawczynię, a następnie udzieliła ona w dniu 16 października 2009 r. pełnomocnictwa adwokatowi Adamowi T., z którego treści wynika umocowanie do działania we wszystkich instancjach. Żadne z pism złożonych po ogłoszeniu postanowienia przez Sąd pierwszej instancji nie zawiera informacji dotyczącej wypowiedzenia pełnomocnictwa, a także relacji pomiędzy obydwoma pełnomocnikami. Wobec tego doszło do sytuacji, w ramach której wnioskodawczynie reprezentowana była przez dwóch pełnomocników. Zgodnie bowiem z art. 94 § 1 k.p.c. wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym, a przez adwokata po upływie dwóch tygodni od wypowiedzenia. Stosownie do art. 141 § 3 k.p.c. sąd dokonuje doręczeń tylko jednemu pełnomocnikowi, a jeśli strona nie wskazała do którego z nich należy kierować doręczenia, wyboru dokonuje sąd. Wobec tego doręczenie zawiadomienia o rozprawie w Sądzie Okręgowym adwokatowi Bożenie K. uznać należało za skuteczne. Wbrew zarzutowi skarżącej

nie doszło do naruszenia przez Sąd ani uczestnika przepisów postępowania, które wywołałyby pozbawienie jej możliwości obrony swych praw w postępowaniu przed Sądem odwoławczym. Powoływanie się na nieważność postępowania nie mogło odnieść zamierzonego rezultatu.

Wyłączona została, uregulowaniem art. 398³ § 3 k.p.c., możliwość kwestionowania skargą kasacyjną ustaleń faktycznych sądu drugiej instancji i przeprowadzonej oceny dowodów. Nie zostały w nim wymienione przepisy, których naruszenie wiąże się z ustaleniami i oceną dowodów, ale nie może być wątpliwości, że chodzi o art. 233 § 1 k.p.c., który wprost i bezpośrednio reguluje zasady oraz kryteria mocy i wiarygodności dowodów (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2010 r., III UK 84/09, niepubl. i z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, niepubl.). Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (w odniesieniu do postanowienia Sądu drugiej instancji w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 3 k.p.c.) tylko wyjątkowo, jako czynność wykonywana po wydaniu orzeczenia co do istoty sprawy, mogłoby wypełniać drugą z podstaw objętych art. 398³ § 1 k.p.c., jeśli niedochowanie wymogów w nim wymienionych uniemożliwia kontrolę kasacyjną tego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, niepubl., powołany już z dnia 22 kwietnia 2010 r. i z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 439/09, niepubl.). Sąd drugiej instancji może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, jeśli uznaje je za niewadliwe i dokonane w oparciu o dowody ocenione zgodnie z zasadami logiki i przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wymienionych wadliwości nie zawiera uzasadnienie zaskarżonego postanowienia. Zarzut skarżącej oparty jest na polemice z ustaleniami przyjętymi za podstawę kwestionowanego orzeczenia, przedstawiającej własną wersję podziału majątku wspólnego, jako jedynie słuszną. Powołany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej art. 382 k.p.c. nie został naruszony, skoro nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd drugiej instancji, dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji pominął przeprowadzone przez ten Sąd, bliżej nieokreślone dowody, a w postępowaniu apelacyjnym nie uzupełniał postępowania dowodowego.

Z powyższych względów pozbawiona uzasadnionych podstaw skarga kasacyjna została oddalona w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.

